

Więści z kraju

Komisja Europejska wszczyna postępowanie przeciwko Polsce

Komisja Europejska wszczęła postępowanie przeciwko Polsce za niewykonanie obowiązku z Ramowej Dyrektywy Wodnej (2000/60/WE), czyli za brak planów gospodarowania wodami w dorzeczach. Podobne postępowania rozpoczęto przeciwko 11 innym państwom. Plany gospodarowania wodami w dorzeczach wszystkie państwa UE były obowiązane ustanowić do końca 2009 roku.

Opracowanie planów gospodarowania wodami to pierwszy z długiej serii obowiązków wynikających z tej dyrektywy. Najważniejszymi z nich są obowiązek osiągnięcia do 2015 r. dobrego stanu wód oraz właściwego stanu ochrony gatunków i siedlisk związanych z wodą na obszarach Natura 2000.

Projekty planów gospodarowania wodami zostały w Polsce opracowane w 2008 roku, w I połowie 2009 r. stały się przedmiotem konsultacji społecznych. Do dziś jednak plany nie zostały formalnie ustanowione. Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej twierdzi, że są one właśnie „w trakcie zatwierdzania”. Jednak w wersji planów poddawanej konsultacji nie było ważnych elementów, np. wykazu klasyfikującego konkretne cieki na „naturalne”, „silnie zmienione” lub „sztuczne” części wód – a od tego zależy, co dokładnie będzie miało być osiągnięte do 2015 r.

(Klub Przyrodników)

W Kazimierzu Dolnym zagrożony unikalny wąwóz

Osiedle domków jednorodzinnych, które ma powstać w Kazimierzu Dolnym, może zagrozić unikalnemu wąwozowi. Deweloper, nie mając jak dojechać do działki budowlanej, chce wybudować tymczasową drogę właśnie przez wąwóz. Przed jego zniszczeniem ostrzega były miejski konserwator zabytków, Jerzy Żurawski – *Wąwozy są niezwykle cenne i stanowią wyróżnik w krajobrazie Lubelszczyzny, to piękna oprawa zabytkowego Kazimierza. Wąwozów należy więc strzec i nie wolno ich zabudowywać.*

Nieprawidłowości w przypadku planowanej inwestycji doszukuje się właściciel jednego z pobliskich pensjonatów, Janusz Kowalski. Według niego, teren nie ma infrastruktury do budowy osiedla – wszelkie działania zmierzające do jego uzbrojenia w niezbędne urządzenia zniszczą walory przyrodnicze Kazimierza Dolnego, przede wszystkim wąwóz.

Los wąwozu nie niepokoi burmistrza Kazimierza, Grzegorz Dunia. – *Rzeczywiście rozważamy budowę tej drogi w wąwozie. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, znajdujące się w jego pobliżu tereny, to tereny budowlane, a jedyną możliwością dojazdu do nich jest właśnie ten fragment wąwozu.*

Urząd ochrony zabytków prosił o wyjaśnienie władze Kazimierza i starostwo wydające pozwolenia, a w piśmie, jakie wystosował do obu tych instytucji zasugerował, że takie rozwiązanie może doprowadzić do „niekorzystnego naruszenia ukształtowania wąwozu”.

Zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków, Dariusz Kopciowski, zaznaczył, że wydanie zgody na budowę drogi będzie uzależnione od technologii, jakich zamierza użyć inwestor.

List otwarty: Ekolodzy a powódź

1 czerwca kilkadziesiąt organizacji ekologicznych i przyrodniczych wystosowało List otwarty środowisk ekologicznych do Rządu, Parlamentu i władz samorządowych oraz mediów, dotyczący sytuacji powodziowej w Polsce.

W liście napisano:

Trudno uwierzyć jednak, że obserwowana ostatnio bezprecedensowa nagonka na środowiska ekologiczne, m.in. z udziałem prominentnych polityków i niektórych mediów, może odbywać się w demokratycznym kraju europejskim na początku XXI wieku. Jesteśmy oburzeni tym procederem szukania kozła ofiarnego i stygmatyzacji. Atak na ruch ekologiczny – element społeczeństwa obywatelskiego – do złudzenia przypomina haniebne praktyki odwracania uwagi od istoty problemu, rodem z PRL-u.

List szczegółowo omawia kwestie ochrony przeciwpowodziowej w kontekście priorytetów w gospodarce wodnej, sprawy powstrzymanie zabudowy terenów zalewowych i opracowanie map ryzyka oraz konieczności uwzględnienia wiedzy naukowej i doświadczenia innych krajów przy wydatkowaniu pieniędzy na realizację działań przeciwpowodziowych.

Organizacje szczególnie domagają się:

- podjęcia konkretnych kroków w kierunku ograniczenia ryzyka powodzi i zmniejszenia strat powodziowych, zgodnych z Dyrektywą Powodziową i Ramową Dyrektywą Wodną UE, skoncentrowanych na działaniach nietechnicznych, których istotą jest zarządzanie ryzykiem, prewencja i planowanie przestrzenne, a nie budowa nowych wałów i kolejnych zbiorników,
- zweryfikowania, wzorem naszych zachodnich sąsiadów, wszystkich planowanych i realizowanych inwestycji hydrotechnicznych pod kątem ich wpływu na zwiększenie ryzyka i zasięgu powodzi oraz potęgowania strat powodziowych,
- szczegółowego raportu, odpowiadającego na pytanie, na jakie działania w ostatnich 10 latach były wydawane środki budżetowe, środki pomocowe UE oraz kredyty banków europejskich i Banku Światowego dedykowane ochronie przeciwpowodziowej.

Opracowanie: Ortodoks